



Kamil Zeidler

Uniwersytet Gdański

O FIKCJI POWSZECHNEJ ZNAJOMOŚCI PRAWA I NADZIEI NA SPOŁECZNĄ ZNAJOMOŚĆ ZASAD PRAWA

1. Fikcja powszechnej znajomości prawa

Jednym z podstawowych założeń przyjmowanych we współczesnych systemach prawnych jest założenie powszechnej jego znajomości. Dla potrzeby stosowania prawa, czy też w ogóle dla utrzymania możliwości jego działania, przyjmuje się więc zasadę jego powszechnej znajomości¹. Bez tego nie można byłoby oczekiwać od adresatów stosowania się do dyspozycji wyrażanych w normach prawnych, nawet przy faktycznym braku wiedzy o ich treści. Jednak – co chyba oczywiste – jest to założenie kontrfaktyczne, bowiem nie dość, że prawo nie jest powszechnie znane, to jeszcze chyba nie istnieje osoba, która znałaby „na pamięć” całość obowiązujących w danym systemie prawnym norm. Przecież nawet w rozbudowanych systemach informacji prawniczej, opartych na pamięci elektronicznej, znajdujemy błędy, co znaczy, że program komputerowy o niemal nieograniczonej pamięci także prawa w całości nie zna². A cóż dopiero pamięć jednego człowieka.

Podobnie, jedno z założeń dotyczących racjonalnego prawodawcy stanowi o jego doskonałej znajomości całości obowiązującego prawa. Tu nie dość, że mamy do czynienia ze swego rodzaju nazwą pustą, bowiem w rzeczywistym świecie nikt taki jak racjonalny prawodawca nie istnieje, to dodatkowo ta ważna dla funkcjonowania systemu prawnego idealizacja zakłada posiadanie przez prawodawcę racjonalnego „nadprzyrodzonych” cech. To jedno z kontrfaktycznych założeń dotyczących ustawodawcy, że zna on całość obowiązującego prawa, jest nie do utrzymania na gruncie empirycznym. Stanowi jednak zupełnie inne, tu tylko sygnalizowane, spojrzenie na ten sam problem.

¹ Por. A. Turska, *O fikcji powszechnej znajomości prawa*, „Państwo i Prawo” 1957, z. 9, s. 307–324.

² Choć trudno tu mówić o znajomości prawa, gdyż na nią składa się przynajmniej potencjalna możliwość czynienia z prawa użytku, natomiast komputerowa baza danych jest tylko narzędziem, pamięcią, bez cech intelektualnych.

Fikcja powszechnej znajomości prawa opiera się na założeniu, że należycie ogłoszone akty normatywne są powszechnie znane, bowiem zostało umożliwione adresatom norm prawnych zapoznanie się z ich treścią³. Warunkiem wejścia w życie aktu normatywnego jest – co do zasady – jego promulgacja. Choć wiemy także, że spełnienie wymogu poprawnej promulgacji nie rozwiązuje wcale problemu dostępu do informacji prawnej i jej upowszechniania w społeczeństwie.

Przyjęcie założenia o powszechnej znajomości prawa konkretyzuje paremie łacińskie: *ignorantia iuris nocet* oraz *ignorantia iuris non excusat*. Fikcja powszechnej znajomości prawa nie nakłada na adresatów prawa obowiązku jego znajomości. Rodzi jednak takie skutki, że jeśli adresat normy naruszy jej dyspozycję, to poniesie z tego tytułu odpowiedzialność i nie będzie mógł się bronić podnosząc, że o treści normy, czy w ogóle o jej istnieniu nie wiedział (*ignorantia iuris non excusat*). Znajomość prawa jest więc praktycznie przydatna, a jego nieznanie może adresatowi normy zaszkodzić (*ignorantia iuris nocet*). W konsekwencji odpowiedzialności prawnej nie uchyla nieznanie norm prawa i nie można się powoływać na nieznanie prawa w ochronie przed odpowiedzialnością za naruszenie norm prawnych.

Warto tu dodać, że założeniu o powszechnej znajomości prawa nie towarzyszy obowiązek jego uczenia się. To pozostaje w sferze wolności jednostki. O ile obowiązek znajomości prawa z urzędu obciąża organa państwa, w tym organa stosujące prawo w wąskim rozumieniu, czyli wydające decyzje stosowania prawa (sądy, organa administracji publicznej), to jednak obowiązek taki nie może być nałożony na wszystkich obywateli. W związku z tym bardzo ważny jest postulat ułatwiania dostępu do wiedzy na temat obowiązującego prawa, informowania o obowiązującym prawie, a nawet szerzej – edukacji prawnej społeczeństwa, która jednak nie jest jeszcze pomocą prawną *sensu stricto*.

Warto przy tym pamiętać, że prawo to nie suma aktów prawodawczych obowiązujących w danym czasie na danym terytorium. Tylko na prawo rozumiane wąsko składać się będą akty prawodawcze (*law in books*), natomiast na prawo rozumiane szeroko wiele więcej (*law in action*). Odpowiednia wiedza na temat prawa jest to wiedza nie tylko na temat treści norm prawnych wyinterpretowanych z zawartych w aktach prawodawczych przepisów, ale także wiedza na temat ich faktycznego działania, w tym wiedza dotycząca tzw. praktyki orzeczniczej oraz praktyki prawniczej⁴. Jak zauważa J. Wróblewski: „Prawo operatywne jest miarodajne nie tylko dla odpowiedzi na pytanie, jak rozumiane i interpretowane jest

³ Warto tu przypomnieć, że zdaniem Johna Finnis, do podstawowych warunków rządów prawa należy jego ogłoszenie; zob. J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, przekł. K. Lossman, Warszawa 2001, s. 304 i n.; zob. też J. Jabłońska-Bonca, M. Zieliński, *Aspekty jawności prawa*, „Państwo i Prawo” 1988 z. 3, s. 33–54.

⁴ Na temat tej ostatniej zob. szerzej: J. Niesiołowski, K. Zeidler, *Dyskrecjonalność władzy sędziowskiej a praktyka stosowania prawa*, [w:] *Dyskrecjonalność w prawie. Materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa, Miedzeszyn k. Warszawy, 22–24 września 2008 r.*, red. W. Staśkiewicz, T. Stawecki, Warszawa 2010, s. 375–380.

prawo stanowione. Jest również tym prawem, z którym styka się szeroki krąg społeczeństwa i poprzez który wyrabia sobie zarówno znajomość prawa stanowionego, jak i kształtuje swe własne wobec niego postawy⁵.

Dodatkowo, w kontekście niniejszych rozważań warto podkreślić relacje, jakie istnieją pomiędzy językiem naturalnym (etnicznym), a językiem prawnym i prawniczym. I tak M. Zirk-Sadowski zauważa, „[...] niepewność reguł gramatycznych, nieostrość i wieloznaczność znaczeń, uzależnienie znaczeń wyrażań od kontekstu, w którym są wyrażone, prowadzi do stałej otwartości znaczeń występujących w nim wyrażań. Język prawny, będąc fragmentem języka naturalnego, dziedziczy te cechy [...]”⁶. Znajomość prawa jest to także znajomość języka prawnego i prawniczego. To zagadnienie jest tu jednak tylko sygnalizowane, bowiem znacznie przekracza ramy niniejszych rozważań.

Aby prawo było przestrzegane, a także skuteczne, musi być ono adresatom znane. Choć często tożsamość norm prawnych z innym systemem normatywnym może prowadzić do przestrzegania prawa bez znajomości jego treści. Podobnie powielanie pewnych, z natury swej zgodnych z prawem, wzorców skutkuje przestrzeganiem prawa. Bowiem każde społeczeństwo funkcjonuje według określonych norm, nie tylko norm prawnych, które wykształciły się w trakcie jego rozwoju. Widać tu więc, że problem jest znacznie bardziej złożony, niż mogłoby się to w pierwszym momencie wydawać.

2. Świadomość prawna

Kultura prawna w węższym znaczeniu będzie to kultura prawna społeczeństwa, grupy czy jednostki (świadomość prawna jednostki), na którą składa się m.in. wiedza o obowiązującym prawie, stosunek do tego prawa, jego oceny, a także podnoszone postulaty zmian. Świadomość prawna obejmuje więc wiedzę o treści norm prawnych i wiedzę o ich formalnym obowiązywaniu wraz z ocenami treści tych norm i ocenami faktu ich obowiązywania oraz towarzyszące im przeżycia motywujące do ich przestrzegania albo nieprzestrzegania⁷. Tym samym prawo jest przedmiotem poznania i ocen, które współtworzą świadomość prawną⁸. Czyli świadomość prawna obejmuje całokształt poglądów, idei, przekonań dotyczących tak prawa w ogólności, jak i prawa w danym czasie i na danym terytorium obowiązującego; dalej obejmuje ona całokształt wiadomości i wiedzy, przeżyć i odczuć, wyobrażeń na temat prawa, a także jego oceny zarówno dotyczących prawa jako całości, jak i jego poszczególnych instytucji, a nawet przepisów, w końcu także oceny zachowań ludzi z punktu widzenia zgodności z prawem, ich legalności albo nielegalności; wreszcie zaś obejmuje ona także

⁵ J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław i in. 1990, s. 16.

⁶ M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998, s. 78 i n.

⁷ K. Pałecki, *Prawoznawstwo. Zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, Warszawa 2003, s. 64.

⁸ A. Łopatka, *Model socjalistycznej świadomości prawnej w PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, z. 3, s. 3.

postulaty dotyczące zmian obowiązującego prawa⁹. Mówić przy tym możemy zarówno o świadomości prawnej bytu zbiorowego, jakim jest społeczeństwo, jak i o świadomości prawnej bytu jednostkowego, czyli człowieka tworzącego to społeczeństwo¹⁰.

Za K. Pałeckim można wyjść od przyjęcia, że świadomość prawna jest syntezą dwóch elementów, jakimi są: pewna ilość wiedzy o prawie oraz określona ocena prawa; z tym jednak zastrzeżeniem, że elementów tych w praktyce badań empirycznych nie da się wyraźnie rozdzielić, a to ze względu na współdeterminowanie tych elementów. Istotnym zagadnieniem badanym przez K. Pałeckiego jest efektywność źródeł świadomości prawnej, o której decyduje w szczególności częstotliwość powoływania się na dane źródło przez członków danej grupy, ale także stosunek emocjonalny odbiorcy do źródła, czyli czy ma on preferencję obiektywną czy subiektywną do danego źródła¹¹. Stopień znajomości prawa w społeczeństwie w praktyce pozostaje jednak niewysoki. Składa się na to wiele przyczyn, pośród których wymienić należy co najmniej: (1) wielką liczbę obowiązujących aktów prawodawczych, przekraczającą realne możliwości poznania ich wszystkich; (2) nieustanną zmianę prawa, co wymaga ciągłego aktualizowania tej wiedzy; (3) wewnętrzną parcelizację prawa i występujące w jej efekcie specjalizacje prawnicze.

Wiedza na temat prawa, a co za tym idzie świadomość prawna jego adresatów, jest kształtowana przede wszystkim w drodze doświadczenia. Istotne znaczenie odgrywa więc wiedza o prawie uzyskiwana dzięki doświadczeniu, przede wszystkim w kontaktach z organami stosującymi prawo (sądami, organami administracji publicznej). Osoby profesjonalnie zajmujące się danym rodzajem aktywności sięgać jednak muszą do informacji o prawie abstrakcyjnej bezpośredniej, czyli do samych źródeł prawa. Warto jednak pamiętać, że przy przekazywaniu informacji o prawie *in abstracto*, czyli czerpanej z generalnie-abstrakcyjnego aktu prawodawczego, mamy do czynienia z wypowiedzią należącą do typu wypowiedzi nieskierowanych, czyli wypowiedzi dla kogoś. Odróżniamy od nich wypowiedzi należące do typu wypowiedzi skierowanych, czyli wypowiedzi do kogoś¹².

Źródła znajomości zasad prawa, podobnie jak i poszczególnych innych norm prawnych, są zróżnicowane. Można je jednak dzielić, w sposób najprostszy, na uzyskane na drodze teoretycznej, poprzez dostęp do informacji o prawie abstrakcyjnej bezpośredniej (lektura aktu prawodawczego), jak też na drodze empirycz-

⁹ Tamże, s. 4.

¹⁰ Choć zaznaczyć tu należy, że nie ma prostego przeniesienia, jakoby świadomość prawna społeczeństwa była prostą sumą lub nawet uśrednieniem świadomości prawnej poszczególnych jednostek to społeczeństwo tworzących.

¹¹ Zob. K. Pałecki, *Z problematyki badań nad świadomością prawną*, „Państwo i Prawo” 1968, z. 12.

¹² J. Jabłońska-Bonca, *Prawnik a sztuka negocjacji i retoryki*, Warszawa 2002, s. 102; zob. szerzej Z. Ziemiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiedziania*, Warszawa 1992, *passim*.

nej (doświadczenie prawa w działaniu)¹³. O ile zazwyczaj wiedza podmiotów nieprofesjonalnych na temat prawa czerpie swe źródła z doświadczenia i wiedzy potocznej, jest tym samym fragmentaryczna i wysoce niedokładna, o tyle w procesie profesjonalnego korzystania z prawa, jego stosowania – zarówno rozumianego szeroko jak i przede wszystkim wąsko – konieczna jest szczególna ostrożność i wyzbycie się owych potocznych poglądów lub choćby zgoda na odejście od nich w przypadku kolizji z poglądem specjalistycznym¹⁴.

Jednak według G.L. Seidlera, „rodzą się niemalże niepokonalne trudności przy określaniu przedmiotu i metody badań, a mianowicie, jak odpowiedzieć na pytanie, co stanowi treść świadomości prawa: Czy wystarcza znajomość prawa lub jego podstawowych zasad? Czy znajomość prawa winna być uzupełniona niezbędnym warunkiem uznania panującego ustroju? Czy świadomość prawna obejmuje również aktywną postawę, a więc rzeczywiste zaangażowanie się w sprawy ustroju, czy też wystarczy intelektualna aprobatą? Trudności zwiększają się niepomierne, kiedy zapytamy o sposób badań, a więc: Jak badać świadomość prawną? Jakie rodzaje kryteriów winniśmy stosować przy takich badaniach? W rezultacie istniejących trudności opuszczamy skwapliwie pole psychologiczne. Zadowolamy się jakimś ogólnym stwierdzeniem na temat świadomości prawa i zwykle beztrwosko podążamy na nowy teren badań – skupiamy uwagę na skutkach wywoływanych stosowaniem norm prawnych. Znajdujemy się znowu w sferze empirii, gdzie bezpiecznie możemy badać zjawiska świata obiektywnego, stosując wypróbowane metody: ankiet, wywiadów, statystyk itp.”¹⁵ Czy więc, pomimo wielu znanych prób, badanie świadomości prawnej jest w ogóle możliwe?

Aby cały obraz jeszcze bardziej skomplikować, można spojrzeć na to samo zagadnienie z innej strony. I tak A. Kość podkreśla, że: „Ważną rolę w rozumieniu bytu prawa odgrywa ludzka świadomość. Jest rzeczą oczywistą, że realny byt prawa jest nie do pomyślenia bez związku ze świadomością człowieka. Chociaż prawo jest przedmiotem świadomości człowieka, to jednak posiada swój ponadindywidualny byt, który wprawdzie musi być niesiony przez świadomość, ale jest od niej niezależny. Sfera psychiczna jest dla prawa tylko jego niosącą warstwą, na której byt prawa się buduje i w której ma swoją konieczną podstawę”¹⁶. Natomiast J. Jabłońska-Bonca, pisząc o uwzględnianiu w wyjaśnianiu ludzkich działań czynnika emocjonalnego i zarazem często irracjonalnego, zauważa: „Mit teleologicznej uniwersalności prawa, mit równości umów czy mitologia związana z prawami człowieka, pojawiające się w opinii publicznej, są przykładami na to, że wiara, a nie wiedza porządkuje w wielu przypadkach sposób widzenia zjawisk prawnych. Różne stare i nowe instytucje prawne, zasady prawa, jego funk-

¹³ Co do zasady, inaczej prawa uczy się więc student prawa, inaczej zaś recydywista.

¹⁴ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 15.

¹⁵ G.L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa. I. Prawo i idee*, Lublin 1984, s. 39–40.

¹⁶ A. Kość, *Postawy filozofii prawa*, Lublin 2005, s. 146.

cje oraz zasady działania są przedstawiane w opinii publicznej często inaczej, niż dyktuje to prawnicza refleksja naukowa. Rzetelna znajomość obowiązujących albo projektowanych rozwiązań prawnych bywa wypierana przez zbiorowe wierzenia na ich temat. W sukurs przychodzą stereotypy, elementy myślenia utopijnego, wzbogacone przez symbole, rytuały i wiele innych środków manipulacji propagandowej oraz indoktrynacji¹⁷. Stąd zagadnienie świadomości prawnej jako także i w tej sferze bardzo złożone, może być nawet bardziej przynależne psychologii niż socjologii prawa, choć na szczególne uznanie zasługują poczynione na tym właśnie gruncie ustalenia¹⁸.

Jednak K. Pałecki pisze, „ludzie wchodzący w skład określonej zbiorowości będącej wspólnotą kulturową mają do pewnego stopnia ujednoczoną świadomość normatywną, będącą następstwem przechodzenia podobnych procesów socjalizacji”¹⁹. I dodaje: „Kiedy mówimy zatem o świadomości normatywnej określonej zbiorowości, to nie zakładamy istnienia jakiejś szczególnej cechy holistycznej tej zbiorowości, cechy nie redukowalnej do własności składających się na nią jednostek, ale obejmujemy tym terminem te wszystkie elementy świadomości normatywnej, które występują u wszystkich lub przynajmniej u przeważającej ilości członków tej zbiorowości”²⁰. Świadomość prawną uznaje K. Pałecki za szczególnie przypadek świadomości normatywnej; pisze on: „Dla ukształtowania się świadomości prawnej daleko ważniejsza jest trafna wiedza o formalnym obowiązywaniu lub nieobowiązywaniu danych norm prawnych, niż własne (subiektywne) przekonania adresatów tych norm o ich obowiązywaniu. Oczywiście, owe subiektywne oceny i przekonania – będące koniecznym komponentem świadomości prawnej – nie są bez znaczenia dla przestrzegania (nieprzestrzegania) norm prawnych, których dotyczą, ale powstające na tej podstawie własne przekonania o obowiązywaniu, są z punktu widzenia formalnego obowiązywania prawa całkowicie obojętne; [...] Nawet jeżeli jakiś osobnik jest stanowczo przekonany, że zignorowana przez niego norma prawna nie obowiązuje, to najprawdopodobniej, zgodnie z zasadą *ignorantia iuris nocet* [...], nie uniknie określonych konsekwencji jej nieprzestrzegania, o ile instytucje kontroli prawnej zajmą w tej sprawie odmienne od niego stanowisko”²¹. Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że świadomość prawna jest ważnym elementem ogólnej świadomości danego społeczeństwa, ale nie jedynym²².

¹⁷ J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu mitów*, Gdańsk 1995, s. 12–13.

¹⁸ Zob. M. Borucka-Arctowa, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967; A. Gryniuk, *Świadomość prawna (studium teoretyczne)*, Toruń 1979; por. też: A. Podgórecki, *Zjawiska prawne w opinii publicznej. Studia socjologiczno-prawne*, Warszawa 1964; A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości prawnej i postaw moralnych społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1972.

¹⁹ K. Pałecki, *Prawoznawstwo. Zarys ...*, s. 57.

²⁰ Tamże, s. 57.

²¹ Tamże, s. 64.

²² A. Łopatka, *Model socjalistycznej ...*, s. 4.

Cóż więc się będzie składać na ową znajomość prawa w warstwie realnej? Będzie to znajomość zasad prawa, a także znajomość fragmentów regulacji prawnych. I dotyczy to w równej mierze profesjonalnych użytkowników prawa (prawników), jak i każdej innej jednostki funkcjonującej w społeczeństwie. Przy czym poziom tej znajomości będziemy różnicować, tak jak umownie możemy różnicować świadomość prawną jednostki, w ten sposób, że stwierdzimy, iż jeden zna prawo lepiej, drugi gorzej, czy też jeden zna taką, a inny inną gałąź prawa, lub też po prostu, że jeden jest lepszym, a drugi gorszym prawnikiem; bowiem poziom znajomości prawa może być tu jednym, choć nie jedynym, z kryteriów oceny. Dodać przy tym należy, że nie da się zmierzyć, czy też w sposób naukowy porównywać świadomości prawnej poszczególnych osób.

3. Znajomość zasad prawa

Andrzej Pułło podkreśla: „Problematyka zasad prawa należy do najtrudniejszych zagadnień zarówno ogólnej teorii prawa, jak i dyscyplin szczegółowych wiedzy prawniczej. Jedne z nich przyciągają większą uwagę doktryny, inne wydają się dopiero czekać na pogłębione i odpowiadające ich doniosłości zainteresowanie. Tam, gdzie idea «zasad prawa» miała swoje praktyczne znaczenie, przede wszystkim dla orzecznictwa sądowego, tam bogatsza i ciekawsza jest literatura przedmiotu”²³. Niektóre, nieliczne normy prawne traktowane są jako zasady prawa, jeśli odróżniają się od pozostałych norm tym, że mają jakąś szczególną doniosłość, która pozwala uznać je za szczególnie istotne z jakiegoś punktu widzenia²⁴. Stąd normy prawne o szczególnym znaczeniu w systemie prawa przyjęło się określać mianem zasad prawa. Wyrażają one często wartości, którym cały system prawa powinien być podporządkowany²⁵. Stanowią fundament tak systemu prawnego w całości, jak i poszczególnych gałęzi i dziedzin prawa. Jednak problematyka zasad prawa jest na tyle złożona, że w każdym razie niecelowe i raczej niemożliwe będzie tu jej relacjonowanie²⁶. Także pojęcie zasad prawa konstytucyjnego jest w literaturze szeroko omawiane²⁷. Tu postawiony problem dotyczy znajomości zasad prawa, co odróżnić należy od znajomości prawa w ogóle, jako czegoś szerszego.

²³ A. Pułło, *Idee ogólne a zasady prawa konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 8, s. 16.

²⁴ M. Zieliński, *Wykładnia prawa ...*, s. 35–36.

²⁵ A. Pułło, *Idee ogólne ...*, s. 16.

²⁶ Na temat zasad prawa zob. przede wszystkim: S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974; M. Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012; zob. także: G. Maroń, *Zasady prawa. Pojmowanie i typologia a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Poznań 2011.

²⁷ Zob. *Zasady podstawowe polskiej konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Warszawa 1998; oraz literatura tam podana; w tym zakresie warto także sięgnąć do licznych komentarzy do Konstytucji RP z 1997 r. oraz podręczników prawa konstytucyjnego.

Zasady prawa mogą być wyrażone wprost w tekście prawnym, mogą też być wyinterpretowane z zespołu przepisów kształtujących jakąś instytucję prawną²⁸. W koncepcji R. Alexy'ego – podkreśla M. Zieliński – zarówno reguły prawne, jak i zasady prawa są normami prawnymi w myśl współczesnej terminologii polskiego prawoznawstwa. Przy czym reguły prawne charakteryzują się tym, że dla ich wypełnienia niedopuszczalne są jakiegokolwiek odstępstwa od wyrażonych w nich nakazów czy zakazów. A zatem regułę prawą można albo tylko zrealizować w pełni, albo niezrealizować w ogóle. Zasady prawne natomiast mają charakter nakazów optymalizujących, czyli wyrażane w nich nakazy czy zakazy mogą być zrealizowane jedynie w pewnym stopniu²⁹. Przy czym postuluje się, aby stopień ich realizacji był możliwie jak najwyższy. Zasady prawa uważa się przy tym za doniosłe dla procesu interpretacji tekstów prawnych³⁰. Warto zwrócić uwagę, że według A. Kaufmanna pierwszą fazą, etapem początkowym hermeneutycznego modelu stosowania prawa, jest odtwarzanie ogólnych i ponadpozytywnych zasad prawa, a dopiero ich uwzględnienie pozwala w kolejnym etapie dokonać konkretyzacji samej ustawy³¹.

Ustaliliśmy już, że poziom i zakres wiedzy o obowiązującym prawie są w społeczeństwie zróżnicowane. Najpowszechniejsza jest wiedza na temat zasad prawa, a także takich norm prawa, które są zarazem powszechnie uznawanymi normami moralnymi lub obyczajowymi. Niski poziom znajomości prawa zwiększa ryzyko jego naruszenia. Bo wówczas naruszenia takie mogą wynikać z braku świadomości, że określony zakaz lub nakaz został ustanowiony i obowiązuje. Najczęściej normy gałęzi i działów prawa, z którymi adresat prawa nie miał do czynienia, nie są mu znane, gdyż nie miał zwyczajnie okazji się z nimi zapoznać. Zasady prawa, w odróżnieniu od innych norm, poprzez ich szczególne znaczenie w systemie prawa, stają się bardziej powszechnie (społecznie) dostępne. Wiedzę na ich temat uzyskujemy przez wychowanie, edukację, życie w danej grupie społecznej, w określonej rzeczywistości państwowej i prawnej. Jeśli nawet funkcję konstytucji sprowadzimy do „statutu organizacyjnego państwa wzbogaconego ogólnym unormowaniem statusu obywatela w państwie”³², to znajomość tego statusu jest konieczna lub chociażby wysoce pożądana, aby w tym państwie żyć, a tym bardziej świadomie uczestniczyć w życiu wspólnoty (aby grać, należy znać zasady gry). Przy czym celowe będzie jednak użycie cechy „społecznej” znajomości prawa, nie zaś „powszechnej”. Ta ostatnia związana jest z przedstawioną powyżej fikcją, natomiast mówiąc o społecznej znajomości prawa odwołujemy się do realizmu prawniczego, w szczególności do dorobku socjologii prawa³³.

²⁸ M. Zieliński, *Wykładnia prawa ...*, s. 36.

²⁹ Tamże, s. 36; por. też T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 3.

³⁰ M. Zieliński, *Wykładnia prawa ...*, s. 35.

³¹ Zob.: A. Kaufmann, *Beiträge zur juristischen Hermeneutik: sowie weitere rechtsphilosophische Abhandlungen*, Köln-Berlin-Bonn-München 1984, *passim*.

³² A. Pułło, *Filozofia konstytucji (prolegomena)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2007, t. XVIII, s. 127.

³³ Por. A. Podgórecki, *Zjawiska prawne w opinii publicznej. Studia socjologiczno-prawne*, Warszawa 1964.

To rozróżnienie, niewątpliwie wymagające dalszego doprecyzowania, pozostanie tu jednak tylko zasygnalizowane.

Zasady prawa i ich znajomość mają inną jeszcze użyteczną cechę. W przypadku zmiany miejsca pobytu z terytorium jednego państwa na terytorium innego automatycznie zmienia się obowiązujący zespół norm prawnych, a ich adresat znajduje się w odmiennym systemie prawnym. Jednakże jego sytuacja prawna może być podobna do tej sprzed zmiany, gdyż o ile zmieniła się treść wielkiej liczby norm, to zasady pozostają bardzo często tożsame, lub chociażby zbliżone. Oczywiście, dokonać tu należy zastrzeżenia, że uwaga powyższa ma zastosowanie w przypadku państw należących do tej samej kultury prawnej. Choć nawet w przypadku różnych kultur prawnych wiele zasad stało się w dzisiejszym świecie zasadami uniwersalnymi, stworzonymi w określonej rzeczywistości prawnej, w danej kulturze prawnej, lecz zaadaptowanymi następnie do innych rzeczywistości, kultur prawnych³⁴. Niemniej jednak zasady prawa są w wielu przypadkach tożsame w różnych systemach prawnych należących do tej samej kultury prawnej, zaś już szczegółowe rozwiązania normatywne, regulacje, instytucje prawne, nie. Wynika to z wielu przyczyn, ale pośród najważniejszych wskazać należy co najmniej dwie: po pierwsze, prawo w różnych państwach ma wspólne korzenie, tak jak w przypadku prawa rzymskiego w Europie; po wtóre, powszechne jest zjawisko przenikania się prawa, jego norm, zasad, instytucji. Czyli mówić możemy o tożsamości określonych norm prawnych, uznawanych za zasady prawa, w różnych systemach prawnych. Podobnie jak mówić możemy o tożsamości norm w różnych systemach normatywnych, np. tożsamości normy prawnej i normy moralnej czy religijnej.

Oczywiście, zbiór zasad określanych mianem zasad konstytucyjnych, a tym bardziej zasad prawa konstytucyjnego³⁵, nie jest jednolity. Wątpliwości budzi już sam ich katalog, do którego zalicza się bądź tylko te wyrażone wprost w samym tekście konstytucji, bądź także i te, które da się z niego wyinterpretować, w końcu najszerzej także i te, które w samej konstytucji się nie znalazły, ale ich charakter konstytucyjny jest oczywisty. Także z punktu widzenia prób typizacji i podziałów zasad prawa wedle różnych kryteriów – idąc chociażby za propozycjami przywołanych już wcześniej: S. Wronkowskiej, M. Zielińskiego i Z. Ziemińskiego, a później M. Kordeli – w tekście konstytucji odnajdujemy wiele różnych typów i rodzajów zasad prawa. Niektóre z nich uzyskują w doktrynie miano zasad podstawowych lub naczelnych prawa konstytucyjnego, inne

³⁴ W szczególny sposób jest to widoczne w prawie międzynarodowym publicznym, gdzie do upowszechniania i przyjmowania określonych norm dochodzi znacznie łatwiej; zasady w prawie międzynarodowym przenikają się, są narzucane, przyjmowane; przy czym podkreślić należy, że przy tym dominującą jest europejska kultura prawna, ale też dopuścić należy, że w ramach dialogu pewne zasady zostaną przyjęte od innych kultur.

³⁵ Każda zasada konstytucyjna jest zarazem zasadą prawa konstytucyjnego, ale nie każda zasada prawa konstytucyjnego musi być zasadą konstytucyjną.

po prostu zasad prawa konstytucyjnego³⁶. Odchodząc np. od rozważań na temat zasad ustroju politycznego, słusznie na temat tych zasad prawa konstytucyjnego, które odnoszą się do systemu prawa i całego systemu ochrony praw jednostki A. Pułło stwierdza: „To one tworzą z norm prawa konstytucyjnego prawo w znaczeniu materialnym, przydają tej gałęzi prawa znaczenia społecznego i czynią z niej rzeczywisty fundament porządku prawnego w państwie”³⁷. Chyba każda z zasad konstytucyjnych zasługuje na osobne opracowanie i omówienie, zaś niektóre się już takowych doczekały³⁸. Jest jednak i na tym polu jeszcze wiele do zrobienia. Nie jest tu jednak celem przekładanie owych podziałów na kwestię społecznej znajomości zasad konstytucyjnych, a jedynie poprzestać można na stwierdzeniu, że te z nich, z którymi adresaci prawa stykają się najczęściej w szeroko rozumianej praktyce dnia codziennego, są najlepiej rozpoznawalne, znane i tym samym przywoływane.

Na zakończenie warto dodać to, co pisze A. Kość: „Prawo pozytywne swoje zasadnicze istnienie bytu posiada w powszechnych zasadach prawnych”³⁹. I dodaje: „proces pozytywizacji znajduje swój wyraz w określonych strukturach, które występują najpierw jako zasady prawne, a ich konkretyzacją są normy prawne”⁴⁰. Powyższe rozważania pozwalają na przyjęcie, że zasady prawa, a przede wszystkim konstytucyjne zasady prawa, należą do najbardziej „rozpoznawalnych” norm prawnych w całym systemie prawnym. Co prawda, zasady prawa nie zawsze wiążą się bezpośrednio z doświadczeniem, to bowiem najczęściej dotyczy „zwykłych spraw dnia codziennego”, nie zaś „problemów konstytucyjnych”. Jednak to właśnie konstytucja, jako najwyższe mocą prawną źródło prawa, kształtuje w sposób istotny całą przestrzeń prawną w ramach danego systemu prawnego. Jakby tego było mało, w sposób istotny oddziałuje na rzeczywistość, w której adresaci prawa żyją. Konstytucja, a co za tym idzie zasady konstytucyjne, spajają wiele gałęzi i dziedzin prawa. To wszystko pozwala na stwierdzenie, że znajomość przynajmniej części zasad konstytucyjnych jest wyższa, niż innych norm prawnych, a także, że znajomość zasad konstytucyjnych odgrywa istotną rolę w kształtowaniu świadomości prawnej adresatów prawa i tym samym społecznej świadomości prawa, jako świadomości bytu zbiorowego, jakim jest społeczeństwo.

³⁶ Na temat tego przymiotnikowania zasad zob. A. Pułło, *Idee ogólne ...*, s. 20–22.

³⁷ A. Pułło, *Idee ogólne ...*, s. 18.

³⁸ Należy wskazać tu chociażby niektóre prace Andrzeja Pułło: zob. A. Pułło, *Podział władzy. Aktualne problemy w doktrynie, prawie i współczesnej dyskusji konstytucyjnej w Polsce*, „Przegląd Sejmowy” 1993, nr 3; tenże, *Idea konstytucjonalizmu w systemie zasad prawa konstytucyjnego*, „Przegląd Sejmowy” 1996, nr 5; tenże, *Zasada podziału i równoważenia władz. Podstawowe dylematy debaty konstytucyjnej*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1998, t. II; tenże, *Sprawiedliwość społeczna w systemie zasad naczelnych Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 7; tenże, *Idea sprawiedliwości w konstytucjach państw współczesnych*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, t. XII; tenże, *Idea konstytucjonalizmu i państwa konstytucyjnego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010, t. XXIV.

³⁹ A. Kość, *Postawy filozofii ...*, s. 146.

⁴⁰ Tamże, s. 148.

Kamil Zeidler

**ABOUT THE FICTION OF THE OVERALL KNOWLEDGE
OF LAW AND THE HOPE FOR THE SOCIAL KNOWLEDGE
OF LEGAL PRINCIPLES**

Starting considerations from the counterfactual assumption of overall knowledge of law and combining it with the results of the achievements of the sociology of law in the field of legal awareness, both of a social group and individuals, the question about what in fact constitutes a legal awareness can be posed. Accepting the opinions presented in the literature that legal awareness is on the one hand the overall knowledge of law and on the other hand the evaluation of law and demands to change it, once again a question can be raised of what should be a part of such general understanding of law. In the case of non-professional actors (ordinary people) it is shaped significantly by the experience concerning the law application (understood both broadly and narrowly), as well as the life of a specific legal and political organization (state). In response to these assumptions, the Author presents the opinion that a key element of the overall knowledge of law, which is the part of a legal awareness, is the knowledge of legal principles, particularly the principles of constitutional law.